



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(630)

97. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 7 stycznia 2009 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych (druk senacki nr 406, druki sejmowe nr 1392, 1397).
2. Informacja na temat działalności Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na rzecz rozwoju innowacyjności i konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 10)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Tomasz Misiak)

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dzień dobry.

Witam państwa serdecznie.

Wszystkim paniom i panom obecnym na sali chciałbym złożyć najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku. Myślę, że akurat dla gospodarki to będzie rok pełen wyzwań. Mam nadzieję, że wszystkim tym wyzwaniom polska gospodarka i parlament sprostają. Patrząc na to optymistycznie.

Otwieram pierwsze w tym roku posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Mamy w porządku obrad naszego dzisiejszego posiedzenia dwa punkty. Jako punkt pierwszy rozpatrzmy ustawę o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów mieszkaniowych, udzielaniu premii gwarancyjnych oraz refundacji bankom wypłaconych premii gwarancyjnych, a w ramach punktu drugiego wysłuchamy informacji na temat funkcjonowania PARP, czyli Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która dysponuje w tym roku bardzo dużymi środkami unijnymi.

Zdecydowałem się zaprosić państwa z zarządu PARP, którzy przedstawią nam, jakie są możliwości w tym zakresie. Witam państwa bardzo serdecznie. Myślę, że to jest ważna informacja, szczególnie dla członków Komisji Gospodarki Narodowej, bo PARP dysponuje znacznymi narzędziami, które mogą posłużyć w walce z kryzysem gospodarczym, mogą być pomocne dla przedsiębiorców. Ważne jest, abyśmy wiedzieli, jakie te narzędzia są, a następnie tę wiedzę dystrybuowali we własnych regionach, na spotkaniach z przedsiębiorcami, które odbywamy.

Rozpoczynamy punkt pierwszy.

Kto z państwa w imieniu ministerstwa będzie prezentował tę ustawę? Pan minister czy państwo?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury
Zdzisław Żydak:**

Zdzisław Żydak, zastępca dyrektora Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa w Ministerstwie Infrastruktury.

Ponieważ pan minister w tej chwili uczestniczy w posiedzeniu plenarnym, to ja przedstawię państwu główne elementy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o pomocy państwa w spłacie niektórych kredytów i tak dalej, która jest projektem rządowym.

Istota nowelizacji polega na dodaniu pięciu nowych tytułów do katalogu czynności uprawniających właściciela książeczki mieszkaniowej do uzyskania premii gwarancyjnej przy jej likwidacji.

Dotyczy to nabycia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej w drodze przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Do tej pory obowiązywało to w przypadku spółdzielczego prawa lokatorskiego przekształcanego w prawo odrębnej własności, a teraz rozszerzyliśmy to na spółdzielcze prawo własnościowe.

Następna sprawa to zaciągnięcie kredytu na zakup mieszkania lub budowę domu pod warunkiem przeznaczenia premii na wkład własny, remont lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego, polegający na wymianie okien, instalacji gazowej lub elektrycznej. Koniecznym warunkiem jest posiadanie przez właściciela książeczki mieszkaniowej, tytułu własności lub spółdzielczego prawa do lokalu lub domu jednorodzinnego.

Kolejna zmiana dotyczy wpłaty przez właściciela książeczki mieszkaniowej na fundusz remontowy kwoty należnej za okres dwunastu miesięcy, pod warunkiem przeprowadzenia w okresie ostatnich dwóch lat przez wspólnotę mieszkaniową lub spółdzielnię mieszkaniową odpowiednich remontów.

I dalej, niezbędna, by otrzymać premię gwarancyjną, jest spłata przez właściciela książeczki zadłużającego lokal mieszkalny z tytułu tak zwanego starego kredytu spółdzielczego. Będzie to dotyczyło również tych spółdzielców, którzy dokonali takiej spłaty przed dniem wejścia w życie ustawy.

Chciałbym dodać, tytułem uzupełnienia, że malejąca systematycznie liczba książeczek mieszkaniowych wraz z premią gwarancyjną była podstawą do podjęcia prac nad nowelizacją ustawy i nowym podejściem odnośnie do przeznaczenia premii gwarancyjnych. Dotychczas likwidacja książeczki mieszkaniowej i uzyskanie premii gwarancyjnej miały związek z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych. Ponieważ liczba posiadaczy książeczek mieszkaniowych, których stać na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych lub którzy swoje potrzeby już zaspokoili, maleje, opracowaliśmy tę nowelizację, zawierającą nowe możliwości przeznaczenia premii gwarancyjnych związanych z książeczkami mieszkaniowymi.

Ta nowelizacja dotyczy szerokiego zakresu, w tym także zaszłości, wprowadzone zostały w niej regulacje dotyczące rozłożenia w czasie możliwości skorzystania z niektórych nowych tytułów.

Na koniec chciałbym zaapelować do Wysokiej Komisji o przyjęcie proponowanej poprawki, którą przygotowaliśmy w porozumieniu z Biurem Legislacyjnym. Dlaczego teraz, a nie wcześniej? Bo mieliśmy pewną kolizję czasową. Chodzi o ustawę o wspieraniu termomodernizacji i remontów, która została uchwalona 21 listopada 2008 r. Ona została opublikowana dopiero 18 grudnia, w związku z czym nie było możliwe dokonanie zmian na rzecz korzystniejszych uregulowań. A jest to ustawa, która zapoczątkowała proces rozszerzania tego katalogu.

Apeluję o pozytywne ustosunkowanie się do tej poprawki, którą zgłosiliśmy. Ma ona na celu ujednoczenie stanu prawnego, tak aby po 1 kwietnia 2009 r. – taka jest

proponowana data wejścia w życie ustawy – nie było wątpliwości, która ustawa obowiązuje, jeśli chodzi o niektóre przepisy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o opinię.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aldona Figura:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne nie ma uwag. Rzeczywiście, jest pewien problem związany z kolizją przepisów. W związku z tym został zaproponowany prawidłowy zapis legislacyjny w stosownej poprawce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Chodzi o ten zapis legislacyjny, który chciał zgłosić pan senator Bisztyga, tak?

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja chciałbym zgłosić następujące poprawki do ustawy.

W art. 1 w pkt 1 lit. a po tiret pierwszym dodaje się tiret w brzmieniu – pkt 10 otrzymuje brzmienie: całkowitą spłatą zadłużenia obciążającego lokal właściciela nieruchomości mieszkaniowej powstałego w związku z kredytem, o którym mowa w art. 1 ust. 2. I dalej, w tiret drugim, zdanie wstępne otrzymuje brzmienie – dodaje się pkt 11 i 12 w brzmieniu: „; skreśla się pkt 10”. W art. 1 pkt 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „art. 3d otrzymuje brzmienie”.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel Biura Legislacyjnego chce odnieść się do tych poprawek?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Aldona Figura:

Dziękuję, nie mam uwag.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pan senator Woźniak.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja mam pytanie dotyczące skutków finansowych tego projektu dla budżetu państwa. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora

**Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury**

Zdzisław Żydak:

Jeśli chodzi o poszczególne punkty, poszczególne cele, to skutki finansowe są bardzo zróżnicowane. Aby to w tej chwili całościowo przedstawić, musiałbym z uzasadnienia, które liczy kilkanaście stron, wychwytywać poszczególne skutki finansowe. Oczywiście one były szczegółowo analizowane, brało też w tym udział Ministerstwo Finansów. Ale teraz chciałbym się ograniczyć do tych skutków finansowych, które musiały być rozłożone w czasie, związanych z możliwością refundacji części wydatków dotyczących remontów i tak dalej.

I tak, książeczki wystawione w latach 1965–1968 – premie będą mogły być wypłacone w 2009 r. Oszacowano, można powiedzieć, bardzo ostrożnie, że na ten cel będzie potrzebna kwota maksymalnie na poziomie 92 milionów zł.

Książeczki wystawione w latach 1969–1972 – premie będą mogły być wypłacone w kolejnym roku, czyli 2010. Szacuje się, że wydatki na ten cel wyniosą 97,9 miliona zł.

Kolejny okres, książeczki z lat 1973–1975, premie – rok 2011. Oszacowano, że potrzeba na to 126,7 miliona zł.

Książeczki z lat 1976–1979, premie – rok 2012. Potrzeba na to 149 tysięcy 760 zł.

Książeczki z lat 1980–1985, premie – rok 2013. Oszacowano, że koszty wyniosą 570 milionów zł.

Cały czas mówię o kwotach w pewnych przybliżeniu.

Książeczki z 1986 r., premie – 2014 r., koszty – 573 miliony zł; książeczki z 1987 r., premie – 2015 r., koszty – 875 milionów zł; książeczki z 1988 r., premie – 2016 r., koszty – 823 miliony zł; książeczki z lat 1989–1990, premie – 2017 r., koszty – 579 milionów zł.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze z państwa chce zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja mam krótkie pytanie do pana, który reprezentuje rząd. Po raz kolejny mówimy o spłacie niektórych kredytów. Zadam standardowe pytanie, niestety, biorące się z życia. Czy te kwoty, które pan wymienił, załatwiają sprawę kilkudziesięciu tysięcy ludzi, którzy wpadli, że tak powiem, w tę pętlę? Mam taką nadzieję. Widzę po wyrazie pana twarzy, że pan wie, o co chodzi. A jeżeli tak, to w jakim zakresie? Jeżeli nie, to kiedy to światelko w tunelu zapali się dla pozostałych osób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

Zastępca Dyrektora

**Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury**

Zdzisław Żydak:

Ustawa o pomocy państwa z 30 listopada 1995 r. weszła w życie w 1996 r. i była przeznaczona dla około dwustu dziewięćdziesięciu tysięcy kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty mieszkaniowe do 31 maja 1992 r. Głównie chodziło o spółdzielnie mieszkaniowe, ale też o osoby indywidualne. Po tylu latach jej obowiązywania liczba tych, którzy jeszcze znajdują się w tej pętli kredytowej, jak pan senator powiedział, wynosi około stu dziewięciu tysięcy. I można powiedzieć, że te propozycje, jeśli chodzi o przeznaczenie premii, obejmują również tych, którzy się znaleźli w tej sytuacji, pod warunkiem, że oni posiadają książeczki mieszkaniowe.

Należy pamiętać, że w tej ustawie, której dotyczy nowelizacja, założono dwudziestoletni okres spłaty, po którym osoby spłacające systematycznie kredyt według ustalonej odgórnie stawki – od 1 stycznia tego roku wynosi ona 2 zł 90 gr za metr kwadratowy powierzchni – będą miały umorzone całe zadłużenie z tytułu przejściowo wykupionych przez budżet państwa odsetek i skapitalizowanych odsetek. Mogą pozostać jeszcze przypadki, kiedy kapitał nie zostanie w całości spłacony. Ale szacuje się, że to będzie bardzo niewielka grupa spłacających. To nastąpi w 2017 r.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Dyrektorze, zapalił pan pewne światło w tunelu. Ale chciałbym, żeby pan je na chwileczkę rozjaśnił i podał, jeżeli jest to możliwe, liczbę osób, które z tego skorzystają, bo z pańskiej wypowiedzi to nie wynikało. To jest pierwsze pytanie.

Zastępca Dyrektora

**Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury**

Zdzisław Żydak:

Zakładamy, Panie Senatorze, że około 10% osób będzie posiadać książeczki mieszkaniowe i stare kredyty w spłacie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

A co, jeżeli nie ma książeczek? To jest drugie pytanie.

I jeszcze jedna sprawa. Czy jeżeli ktoś będzie miał bardzo duże problemy ze spłatą, to będzie mógł skorzystać z upadłości konsumenckiej? Dziękuję.

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury
Zdzisław Żydak:**

Jest możliwość zawieszenia spłaty kredytu, jeżeli ktoś znajdzie się w określonej sytuacji dochodowej. W ustawie przewidziano, że jest to możliwe na okres dwudziestu kwartałów. Można powiedzieć, że nie traci się w ten sposób, przysługującego po dwudziestoletnim okresie spłaty, umorzenia.

Ta ustawa ma wiele zabezpieczeń, nie mówiąc już o tym, że normatyw jest bardzo niski, bo on wynosi 2 zł 90 gr, czyli miesięcznie za mieszkanie pięćdziesięciometrowe zapłacimy 145 zł. Pomoc wynosi w tej sytuacji około 86–90%, jeśli chodzi o przejściowy wykup odsetek. A więc są pewne zabezpieczenia w tej ustawie i one są systematycznie przedłużane. Mam na myśli możliwość zawieszenia spłaty kredytu.

I druga kwestia. Trudno mi się w tej chwili, tak na gorąco, odnieść do upadłości konsumenckiej i zająć w tej sprawie stanowisko.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Majkowski:

Ja mam następujące pytanie: czy w tej nowelizacji została rozstrzygnięta kwestia dotycząca pożyczek zaciągniętych przez osoby fizyczne? Chodzi mi o te osoby, które brały na przykład pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego na uzupełnienie wkładu w spółdzielni mieszkaniowej. Refundacja tego wkładu polegała na tym, że pieniądze, które fizycznie wpłacił na przykład Jan Kowalski, były waloryzowane, a te, które w formie pożyczki, na przykład z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zostały przelane na konto banku, nie były w żaden sposób waloryzowane. Są takie przypadki, że ludzie pod koniec lat siedemdziesiątych, na początku osiemdziesiątych wpłacali na mieszkanie i do tej pory dostają zwrot rzędu 6, 8, 10 zł, a wówczas było to kilka wypłat. Czy ta kwestia została rozstrzygnięta?

**Zastępca Dyrektora
Departamentu Strategii Budownictwa i Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Infrastruktury
Zdzisław Żydak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ta kwestia nigdy nie była regulowana przez tę ustawę, obowiązującą od 1996 r. Problem, który pan senator był łaskaw poruszyć, jest zgłaszany do ministerstwa. Ale trzeba by było na nowo pochylić się nad bardzo odległym problemem przenoszenia z zakładowych funduszy mieszkaniowych środków, nieoprocentowania ich i tak dalej, i tak dalej. Ta ustawa nie zajmowała się tą kwestią i nadal się nią nie zajmuje.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Rozpoczniemy od głosowania nad poprawkami przedstawionymi przez pana senatora Bisztygę.

Proponuję, żeby zagłosować łącznie nad tymi poprawkami.

Jeżeli państwo nie zgłaszacie sprzeciwu, zaczynamy głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek pana senatora? (12)

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy wraz z poprawkami pana senatora Bisztygi? (12)

Dziękuję bardzo.

Na senatora sprawozdawcę wyznaczam pana senatora Bisztygę.

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze. Dziękuję państwu.

Przechodzimy do rozpatrywania do punktu drugiego.

Witam serdecznie zarząd PARP – panią prezes Jabłońską oraz pana prezesa Szewczyka. Bardzo nam miło.

Jak już powiedziałem, zaprosiliśmy państwa, żeby panowie senatorowie mogli usłyszeć, jaka jest rozwinięta forma działalności PARP, jakie są możliwości skorzystania, zwłaszcza w kryzysie gospodarczym, z pomocy PARP i co można uzyskać dzięki środkom unijnym i innym możliwościom finansowym.

Jest z nami również pan minister Baniak, odpowiedzialny za tę kwestię.

Zacznijemy od pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak:

Ja bardzo krótko, Panie Przewodniczący.

Przede wszystkim dziękuję Wysokiej Komisji za zainteresowanie funkcjonowaniem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, która jest kluczową instytucją w Polsce wspierającą rozwój przedsiębiorstw i innowacyjność.

Agencja oprócz tego, że realizuje projekty w ramach starej i nowej perspektywy finansowej – mówię głównie o Sektorowym Programie Operacyjnym „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, ale też o nowych programach, takich jak „Innowacyjna gospodarka”, „Kapitał ludzki” czy „Rozwój Polski Wschodniej” – jest także włączona w działania rządu, mające zamortyzować skutki kryzysu finansowego w naszym kraju, chociażby poprzez system poręczeń kredytowych. Ale nie będę się tutaj rozwodził, przekażę głos pani prezes, panu prezesowi, którzy bardziej szczegółowo odniosą się do tematu.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę bardzo, Pani Prezes.

Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości Danuta Jabłońska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dzień dobry państwu.

Zapewne większość z państwa zetknęła się już z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, ale myślę, że warto powiedzieć parę słów na temat głównych obszarów naszego działania.

Przed wszystkim działamy na rzecz rozwoju przedsiębiorstw w Polsce, głównie małych i średnich. Ale muszę przyznać, że również duże przedsiębiorstwa znalazły się w jakimś stopniu w orbicie naszego zainteresowania, bo głównym celem agencji, jak już powiedziałam, jest wspieranie rozwoju konkurencyjności i innowacyjności polskich przedsiębiorstw.

Nasze doświadczenia. Agencja działa od wielu lat, uczestniczy we wdrażaniu programów. Najpierw były to programy pharowskie, a następnie programy w ramach tak zwanej pierwszej perspektywy finansowej, czyli Perspektywy Finansowej na lata 2004–2006. Realizowaliśmy wówczas dwa programy, oczywiście nie w całości, ale w bardzo dużej części. Był to Sektorowy Program Operacyjny „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” oraz Sektorowy Program Operacyjny „Rozwój zasobów ludzkich”.

Te dwa programy w zasadzie są już zakończone. Jeśli chodzi o program „Rozwój zasobów ludzkich”, to wszystkie działania zostały zakończone, obecnie przygotowujemy sprawozdania. Wykonaliśmy działania na takim poziomie, że budżet został wykorzystany w ponad 100%. A więc w przypadku tego programu już teraz sytuacja przedstawia się bardzo dobrze.

A jeśli chodzi o program „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, to wykorzystanie budżetu również wynosi prawie 100% niemal we wszystkich działaniach, oprócz jednego, które jest związane z inwestycjami innowacyjnymi przedsiębiorstw. To działanie Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości dostała do realizacji dopiero w 2007 r., a w zasadzie pod koniec 2006 r., w związku z czym kontraktacja trwała przez cały 2007 i 2008 r. Muszę państwu powiedzieć, że jeszcze w grudniu 2008 r. dostaliśmy dodatkowe 180 milionów zł z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i Ministerstwa Gospodarki na dodatkowe kontrakty w ramach tego programu, co oczywiście oznacza, że to działanie nie jest zakończone. Ono będzie zakończone dopiero około maja.

To jest jedyne działanie, w przypadku którego wykorzystanie środków finansowych jest obecnie na poziomie niecałych 60%. Oczywiście zakontraktowano ponad 100%, prawie 120%. W przypadku wszystkich pozostałych działań już zakończyliśmy prace i albo jest to na poziomie 100%, albo 99% z kawałkiem. Ale to jest związane z realizacją starej perspektywy finansowej. To bardzo rzutuje na opinię o PARP, bo wszyscy najbardziej interesują się tym, w jaki sposób wykorzystujemy środki.

Ja chciałabym podkreślić, że nasze działania obejmują trochę więcej niż programy operacyjne. Za chwilę wrócę do Nowej Perspektywy Finansowej, ale najpierw powiem, że nasze działania można podzielić na cztery bloki.

Otóż przede wszystkim wspieramy bezpośrednio przedsiębiorstwa, instytucje otoczenia biznesu, a także rozwój zasobów ludzkich w polskich przedsiębiorstwach czy w polskiej gospodarce. Prowadzimy też dosyć szerokie działania związane ze współpracą międzynarodową. Warto pamiętać o tym, że to nie jest związane tylko z finansowaniem przedsiębiorstw, to nie dotyczy tylko inwestycji przedsiębiorstw. Są to również działania związane rozwojem regionalnym, w ramach Nowej Perspektywy Finansowej jest bardzo dużo działań związanych z programem „Rozwój Polski Wschodniej”.

Tak naprawdę, jeśli chodzi o Nową Perspektywę Finansową, to jest dużo działań związanych z realizacją trzech programów.

Pierwszy z nich to program „Innowacyjna gospodarka”, w przypadku którego prawie połowa całego budżetu została przeznaczona na działania realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości.

Realizujemy też działania w ramach programu „Rozwój Polski Wschodniej”, gdzie budżet wynosi ponad 2,6 miliarda zł.

Jeśli chodzi o program „Kapitał ludzki”, to tutaj nasze działania są najskromniejsze, dotyczą tylko i wyłącznie jednego z priorytetów tego programu, związanego z rozwojem kadr polskiej gospodarki. W tym przypadku nasz budżet wynosi około 800 milionów euro.

Nie powiedziałam jeszcze o budżecie programu „Innowacyjna gospodarka”, wspomniałam tylko, że to jest mniej więcej połowa środków. Dodaję, że ta połowa wynosi mniej więcej 4 miliardy euro.

Łącznie na wszystkie działania w ramach Nowej Perspektywy Finansowej realizowane przez PARP przewidzany jest do 2013 r. budżet w wysokości 7,2 miliarda euro.

Jak wszyscy państwo doskonale wiecie, programy operacyjne w ramach Nowej Perspektywy Finansowej w zasadzie ruszyły dopiero w ubiegłym roku. Jeśli chodzi o nasze działania, to rozpoczęły się one w maju i czerwcu ubiegłego roku. Do końca grudnia 2008 r. zakontraktowaliśmy mniej więcej 3 miliardy złotych, na tyle podpisaliśmy umowy z przedsiębiorcami, z instytucjami otoczenia biznesu, z beneficjentami, którzy są, że tak powiem, na pewnym pograniczu, to znaczy na przykład z firmami szkoleniowymi prowadzącymi szkolenia dla przedsiębiorców.

Dodatkowo mamy jeszcze do dyspozycji środki, które zakontraktowaliśmy w ramach programu „Rozwój Polski Wschodniej”, gdzie nie było konkursów, a były projekty wskazane do realizacji. Zostały podpisane wszystkie preumowy, które były możliwe do podpisania, zaś jeśli chodzi o umowy właściwe, to podpisaliśmy je na kwotę 420 milionów zł.

A więc razem wysokość środków zakontraktowanych przez PARP do końca 2008 r. wynosi 3,5 miliarda zł.

Jednocześnie chciałabym podkreślić, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości włącza się w bardzo wiele działań na arenie międzynarodowej, w tym również w promocję polskiej gospodarki. W ubiegłym roku zrealizowaliśmy projekt związany z obecnością Polski na Expo 2008 w Saragossie w Hiszpanii, obecnie rozpoczęliśmy realizację projektu związanego z Expo 2010 w Szanghaju.

Wszystkie te informacje, bardziej szczegółowo przedstawione, państwo senatorowie otrzymali w formie papierowej.

Na koniec chciałabym podkreślić, że my jesteśmy instytucją, która jest bardzo często kontrolowana. Chociażby w 2008 r. byliśmy czterdzieści jeden razy kontrolowani. Były to kontrole zarówno NIK, urzędu kontroli skarbowej, jak i oczywiście ministerstw, które są naszymi instytucjami zarządzającymi. Wszystkie kontrole wykazały, że rzetelnie i prawidłowo realizujemy powierzone nam zadania.

Ale chciałabym podkreślić, że my jako instytucja wdrażająca również przeprowadzamy bardzo wiele kontroli. Przykładowo, do końca III kwartału 2008 r. skontrolowaliśmy ponad tysiąc projektów w ramach SPO „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” i przeprowadziliśmy około stu pięćdziesięciu kontroli w ramach SPO „Rozwój zasobów ludzkich”, w przypadku którego nasze zaangażowanie finansowe było dużo mniejsze. Stąd te różnice w liczbie kontroli. Kontrole to jest coś, co pokazuje, w jaki sposób jesteśmy w stanie realizować nasze działania.

Mamy również bardzo szeroko rozwinięte działania ewaluacyjne. Staramy się, aby wnioski ze wszystkich badań ewaluacyjnych były wykorzystywane na bieżąco,

w działaniach związanych z realizacją aktualnych oraz przyszłych zadań. Staramy się dzielić tą wiedzą z naszymi partnerami, szczególnie z Ministerstwem Gospodarki.

To tyle tytułem wstępu. Z przyjemnością zarówno ja, jak i pan prezes Szewczyk odpowiemy na wszystkie szczegółowe pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Niestety, mam kilkanaście pytań. Ale może spróbuję je...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, jak widzę tak szacowne grono PARP, to chcę zadać kilka pytań – dla mnie przynajmniej ważnych, a sądzę, że dla pozostałych kolegów i koleżanek z komisji też będą interesujące.

(Przewodniczący Tomasz Misiak: Sprostuję tylko: nie ma z nami koleżanki.)

Aha, pani senator jest dziś nieobecna, no przeważnie pani senator jest.

Pytanie pierwsze. Czy brak notyfikacji programów pomocy publicznej ma jakiś wpływ na działanie PARP? Tak czy nie? Jeżeli tak, to dobrze. W jakim zakresie? A jeżeli nie, to nie.

Druga sprawa. Wynotowałem kilka danych z informacji. Posłużę się przykładem z życia. Państwo fajnie w materiałach napisaliście, że współpracujemy z administracją publiczną, w tym JST. Czy należy rozumieć JST jako jednostkę samorządu typu powiat, gmina? Podam teraz pewien przykład. Niestety, jestem z powiatu, który jest dotknięty ogromnymi przemianami, bo padł tam przemysł tekstylny. Powiat dzierzoniowski był związany z tym przemysłem. Były tam takie zakłady jak Bielbaw, Bieltex. Myślę, że te nazwy przynajmniej części państwa coś mówią. Ten proces się zakończył teraz i niestety powiat, którego jestem mieszkańcem, ma największą stopę bezrobocia, jest pod tym względem na pierwszym miejscu. Kiedy gminy i powiaty zwróciłyby się do państwa o współpracę, to czy jesteście państwo w stanie je wesprzeć, aby mogły wyjść z tak poważnej sytuacji? A jeżeli tak, to w jakim zakresie? Bo to jest bardzo enigmatycznie przedstawione, mówi się o współpracy z JST, a nic więcej na ten temat nie wiadomo.

I trzecie pytanie, na tym etapie przedostatnie. Mówiliście państwo o instytucjach otoczenia biznesu. Prosiłbym o rozszerzenie informacji i powiedzenie, czy jest możliwa współpraca PARP z funduszami, fundacjami, oczywiście non profit, zajmującymi się wspieraniem biznesu – przeważnie małego i średniego, bo nic więcej raczej na tym terenie nie występuje.

I ostatnia sprawa. Jaka jest efektywność uzyskana na przykład w etatach, stałych miejscach pracy – mówię o stałym miejscu pracy, nie o stałym zatrudnieniu pracownika – na podstawie danych z roku 2007. Jeżeli był program i zostały zainwestowane państwa pieniądze, to jaki był efekt tego w postaci konkretnego miejsca pracy? I jaki jest koszt utworzenia miejsca pracy przy wsparciu PARP w różnych regionach Polski? Na razie to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Kto odpowie? Pan minister czy pani prezes?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak: Wszystko jedno. Ja mogę zacząć, a pani prezes może rozwinie.*)

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak:

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o współpracę z JST, czyli z jednostkami samorządu terytorialnego, to oczywiście odbywa się ona w ramach programów operacyjnych. JST mogą składać do PARP wnioski aplikacyjne w ramach konkretnego działania. PARP sam albo poprzez RIF taki wniosek weryfikuje, przekazuje do zatwierdzenia instytucji zarządzającej, czyli Ministerstwu Rozwoju Regionalnego. A później jest to realizowane. W samej ofercie PARP nie ma dowolności zdarzeń, nie ma też czegoś takiego jak wybiórcza współpraca z poszczególnymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o wpływ braku notyfikacji rozporządzeń odnoszących się do pomocy publicznej, to akurat na działalność PARP nie ma to żadnego wpływu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani prezes zaraz się do tego odniesie. To nie jest notyfikowane.

Jeżeli chodzi o współpracę z instytucjami otoczenia biznesu, począwszy od dużych organizacji przedsiębiorców, a skończywszy na małych organizacjach pozarządowych, które działają w imieniu przedsiębiorców, to im wprost dedykowane są niektóre działania będące w zakresie odpowiedzialności Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę bardzo.

**Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości
Danuta Jabłońska:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ja może bardziej szczegółowo odniosę się do kwestii notyfikacji. Otóż wszystko programy pomocowe, w ramach których PARP realizuje swoje działania, tak naprawdę nie wymagały notyfikacji, bo to były decyzje podejmowane na poziomie krajowym. My od dawna takie programy pomocowe mamy zatwierdzone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, one weszły w życie i funkcjonują.

Jeśli chodzi o parki technologiczne, to rzeczywiście jest osobne rozporządzenie w przypadku działania 5.3 w programie „Innowacyjna gospodarka”. Ono nie podlega notyfikacji, ale z uwagi na ostrożność procesową projekt rozporządzenia został skonsultowany z Komisją Europejską. Powód był przede wszystkim taki, że w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, zajmującym się regionalnymi programami operacyjnymi, przeważało inne niż nasze podejście do kwestii pomocy publicznej bądź braku pomocy publicznej w ramach projektów dotyczących parków przemysłowych czy technologicznych. No i chciałabym powiedzieć, że takie spotkanie w Komisji Europejskiej

odbyło się ponad dwa miesiące temu. Zostało wówczas potwierdzone, że nasze podejście uwidocznione w projekcie rozporządzenia jest prawidłowe. Oczekujemy, że lada chwila to rozporządzenie wejdzie w życie, prace nad nim już powinny tak naprawdę być na ostatnim etapie, za chwilę powinno zostać przyjęte. Podkreślę, że zamieszczone tam rozwiązania powodują, że nie przewiduje się w ramach naszego działania pomocy publicznej dla parków technologicznych.

Chciałabym coś dodać, jeśli chodzi o współpracę z instytucjami otoczenia biznesu. Rzeczywiście, sporo jest takich działań, w ramach których instytucje te mogą się u nas ubiegać o wsparcie. Jest też tak, że te instytucje mogą współpracować z nami na trochę innych zasadach.

Przede wszystkim mamy rozwiniętą współpracę z prawie dwustoma ośrodkami różnego typu organizacji niedziałających dla zysku w ramach naszego systemu usług dla małych i średnich przedsiębiorstw, a szczególnie w ramach systemu punktów konsultacyjnych dla przedsiębiorców.

Generalnie jako Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości nie tworzymy oddziałów regionalnych. Na poziomie regionalnym, na poziomie lokalnym jesteśmy obecni poprzez partnerskie kontakty czy wręcz kontrakty z instytucjami lokalnymi i regionalnymi. One działają jako nasz partner, swego rodzaju emisariusz, a w pewnym sensie nawet oddział. I to dotyczy zarówno dużych instytucji, takich jak regionalne instytucje finansujące – w każdym regionie jest jedna taka instytucja, jak i całego Krajowego Systemu Usług, Krajowego Systemu Innowacji, punktów konsultacyjnych. Razem jest to ponad dwieście instytucji partnerskich. I na tej zasadzie z nimi działamy. A oprócz tego są oczywiście różnego działania dostępne dla naszych partnerskich instytucji, jak na przykład działania 3.1, 3.3, 5.1, 5.2, 5.3 w ramach programu „Innowacyjna gospodarka” czy działania w ramach programu „Kapitał ludzki”.

Jeszcze było pytanie o koszt utworzenia jednego miejsca pracy. To jest pewnie najtrudniejsze pytanie, bo to zależy od typu projektu, który realizujemy. My możemy przedstawić bardziej dokładne dane, bo my to badamy w ramach programów ewaluacyjnych, ale szczerze powiem, że z głowy nie potrafię tego powiedzieć. Przykładowo, w ramach projektów inwestycyjnych koszt utworzenia jednego miejsca pracy będzie na pewno dużo wyższy niż w ramach projektów doradczych, które również skutkują tworzeniem nowych miejsc pracy.

Jeśli pan senator sobie życzy, to możemy przedstawić analizę wynikającą z naszych badań ewaluacyjnych.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Bardzo proszę.)

Dobrze.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Woźniak, pan senator Ortyl i pan senator Iwan.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam pytania do pani prezes, a może do pana ministra, to już zostawiam do decyzji państwa.

Pani prezes w ostatniej części swojej wypowiedzi mówiła o Krajowym Systemie Usług. Oczywiście to jest pewien dorobek PARP, gęsta sieć na pewno ma istotny wpływ na wspieranie małej przedsiębiorczości. W tym kontekście chciałbym zapytać, czy była próba przebadania efektywności systemu KSU. Z jednej strony na pewno nietworzenie jednostek własnych w regionach powoduje oszczędność środków, ale z drugiej strony takie rozproszenie potencjału wspieranego przez PARP zawsze rodzi pytanie, na ile to działanie jest efektywne, na ile ten system jest spójny, na ile sprawny i w jakim stopniu przyczynia się do rozwoju przedsiębiorczości.

Nawiążę też do kwestii współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego, która była już przedmiotem wymiany poglądów. Chciałbym zapytać, czy państwo prowadzicie, już jakby poza tym, co jest standardem, realizacją poprzez nabór projektów w programach i tak dalej, i tak dalej, współpracę z samorządami województw. Ja nie spotkałem się z taką współpracą, a wiemy dobrze, że województwa mają umowy partnerskie przede wszystkim z regionami w krajach Unii Europejskiej, ale nie tylko. Moim zdaniem jest tutaj □ nie chcę powiedzieć, że bardzo duże, bo byłaby to moja jednostronna ocena □ istotne pole współdziałania w zakresie promowania polskiej przedsiębiorczości, nawiązywania kontaktów i tak dalej, i tak dalej. Z mojego doświadczenia wynika, że nie ma w tym zakresie dobrych relacji. Ja nie oceniam, z jakiego powodu tak się dzieje. No ale tak to jest, że nie ma dobrej współpracy, która by prowadziła do uzyskiwania dobrych efektów. Jeśli państwa ocena jest choć trochę podobna, to czy jest taka refleksja w PARP, by zmieniać tę sytuację, by ten potencjał wykorzystać? Tak naprawdę potencjał samorządu wojewódzkiego i oczywiście innych samorządów, które skupia wokół siebie samorząd wojewódzki.

Następna sprawa. Czy państwo inwentaryzujecie kierunki możliwego wsparcia polskiego eksportu? Chodzi o eksport polskich przedsiębiorstw poza standardowe rynki zbytu. Wiemy dobrze, że rynek niemiecki jest dla nas podstawowy i tak dalej, i tak dalej. Wiemy też dobrze, że w kontekście tego, że sytuacja otoczenia zmienia się negatywnie, mocne uzależnienie od największego rynku zbytu dla polskiej gospodarki nie jest niczym dobrym. Są chociażby rynki arabskie, na pewno atrakcyjne dla pewnych grup produktów. Czy państwo takie analizy prowadzicie? Czy są prowadzone działania w kierunku wsparcia polskiego eksportu na nowe rynki? Oczywiście atrakcyjne z punktu widzenia finansowego. No ja jestem finansistą i nie zakładam, że coś będzie smakowało, ale ktoś inny za to zapłaci.

I na zakończenie chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. Pani prezes powiedziała, że w grudniu uzyskano dodatkowe środki. A w ramach jakiego działania? Przepraszam, ale nie byłem dość skoncentrowany. I jak to należy rozumieć? Przecież w grudniu powinno się właściwie wygaszać działania, a nie uzyskiwać setki milionów złotych na nowe działania czy kontynuację starych. To jest tak trochę obok prawidłowo prowadzonej polityki budżetowej. No chyba, że jest inaczej, a ta informacja została po prostu w taki sposób przekazana.

No i oczywiście gratuluję liczby kontroli, bo to znaczy, że można spać spokojnie w PARP i wszystko gra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo pan senator Ortyl, a później pan senator Iwan.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Prezes, Panie Ministrze, oczywiście PARP wchodzi w coraz to nowe obszary, co pani prezes tu przedstawiła. Jest to oczywiście zgodne i z jego misją, i z celem. PARP uruchamia coraz to nowe instrumenty i chwala mu za to.

Ja prosiłbym o syntetyczną informację na temat, jak obecnie wygląda stan wdrażania Programu Operacyjnego „Rozwój Polski Wschodniej”.

I druga kwestia. To dotyczy pewnej dywersyfikacji różnego rodzaju instrumentów finansowych, które wspierają przedsiębiorczość. Pamiętajmy o tym, że dotacje inwestycyjne w polityce Unii Europejskiej mają swój kres i zapewne w nowej perspektywie finansowej czeka nas odejście od tego instrumentu, który na ten moment jak najbardziej powinien funkcjonować w naszej gospodarce, bo jesteśmy na tym etapie rozwojowym. Jak PARP się do tego przygotowuje? Proszę też o kilka słów komentarza odnośnie do instrumentu „Jeremie”, który w jakimś sensie jest instrumentem preferowanym też przez Unię Europejską. Dziękuję.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Prezesie, ja najpierw przedstawię kilka uwag. Od dawien dawna, od dłuższego czasu, właściwie od kiedy PARP zaczął funkcjonować, miałem okazję współpracować z tą instytucją – jako szef, wiceszef organizacji pracodawców, najpierw regionu zielonogórskiego, potem ziemi lubuskiej. Początkowo opierało się to przede wszystkim o Krajowy System Usług i punkty konsultacyjne. Myślę, że to była, a może i jest, bardzo istotna pomoc dla małych i średnich przedsiębiorców w sensie zapoznawania ich z podstawami zakładania firmy, budowania biznesu itd. Chciałbym spytać, jak państwo oceniacie efektywność tego rodzaju działań oraz na ile ta formuła jest aktualna. Od pewnego czasu nie uczestniczę w tym przedsięwzięciu z racji pełnienia innych funkcji. I jakie państwo macie inne możliwości współpracy z instytucjami otoczenia biznesu, myślę, że istotnymi z punktu widzenia wylegania się, że tak powiem, tego niedużego biznesu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Przepraszam, nie wiem, czy powiedziałem, że ja mam bardzo dobre doświadczenia z tej współpracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak:

Może ja zacznę od tego, co nie leży w gestii PARP, a później oddam głos pani prezes.

Pan senator Woźniak pytał o wspieranie eksportu. Jeżeli chodzi o kwestie funduszo-we, to są dwa działania 6.2.1. i 6.1 w programie „Innowacyjna gospodarka”. To pierwsze jest nakierowane na ścisłą współpracę ministra gospodarki z samorządami województw. Działanie to jest dedykowane praktycznie wprost centrom obsługi inwestora, które działają przy urzędach marszałkowskich. Jest ich chyba piętnaście, jednego nie ma. Niezależnie od tego działania, które ma pomóc polskiemu inwestorowi, który chciałby inwestować za granicą, również na ciekawych rynkach, jest działanie 6.1. „Paszport do eksportu” to działanie, które ma w sposób kompleksowy obsłużyć polskiego eksportera – to nie ma być czysta dopłata do udziału w targach, tylko ma to być obsługa z komponentem konsultingu, z analizą, z doradztwem wprost. I to wszystko ma działać się również w ścisłej współpracy z jednostkami ministra gospodarki, które funkcjonują za granicą, czyli z wydziałami promocji handlu i inwestycji. One również swoje usługi mają świadczyć i dedykować właśnie centrom obsługi inwestora. A więc ta współpraca ma być maksymalnie płynna.

Jeżeli chodzi o promocję eksportu, to w Polsce nie ma, ani w rządzie, ani poza rządem, jakiejś agencji, która jest wyspecjalizowana właśnie w obszarze promocji eksportu. Po części tą działalnością zajmuje się dzisiaj Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych, ale trzeba powiedzieć wprost, że jest to na razie działalność uboczna tej instytucji. Zamiarem ministerstwa jest to, żeby powstała w pełni profesjonalna, funkcjonująca podobnie jak PARP, jednostka w systemie finansów publicznych, która te działania mogłaby podejmować. Wierzę, że w tym roku to się wydarzy, czyli powstanie taka profesjonalna agencja na bazie PAIiIZ, która będzie funkcjonowała podobnie do systemu parpowskiego.

Pan senator Iwan pytał o współpracę z organizacjami otoczenia biznesu. O punktach konsultacyjnych powie pani prezes. Przełożeniem wprost jest to, że organizacje pracodawców, przedsiębiorców, również organizacja lubuska, mają swoich przedstawicieli w komitetach monitorujących, sterujących. No są to organizacje, które działają na terenie całej Polski, a w regionie są to właśnie lokalne organizacje otoczenia biznesu. I wydaje mi się, że to jest możliwość oddziaływania najbardziej wprost tych organizacji.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Prezes.

**Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości
Danuta Jabłońska:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Od razu nawiążę do wątku KSU. Chciałabym powiedzieć, że my również zastanawialiśmy się nad tym, w jakim stopniu system, który został stworzony kilkanaście lat temu, pasuje do czasów dzisiejszych i w jaki sposób być może należałoby go zreorgani-

zować. Dlatego też na przełomie 2007 i 2008 r. podjęliśmy takie zadanie jak przygotowanie nowej strategii rozwoju krajowej sieci usług dla MSP. Taka strategia została przygotowana, również na bazie zleconych przez nas analiz efektywności systemu. Zbadaliśmy jak wielu przedsiębiorców, w jakim zakresie korzysta z KSU, w tym również punktów konsultacyjnych, jakiego typu problemy występują, w jakim kierunku to się powinno zmieniać. Cały 2008 r. poświęcony był na przygotowanie tej nowej strategii.

Jednocześnie zapewniliśmy sobie w ramach programu „Kapitał ludzki” możliwość finansowania działań w zakresie rozwoju sieci KSU oraz sieci punktów konsultacyjnych, co zaowocowało tym, że obecnie zmieniamy podejście do funkcjonowania krajowej sieci. Przyjęliśmy jedno założenie: ani KSU, ani żadna inna instytucja finansowana ze środków publicznych, nie mogą zastępować rynku. Wszędzie tam, gdzie rynek zaczyna funkcjonować bądź już funkcjonuje, powinniśmy się wycofywać z interwencji państwowej. Dlatego też skupiamy się w ramach KSU tylko na takich działaniach, gdzie istnieje luka rynkowa, gdzie nie ma zapewnionych tego typu usług, bądź na przykład dla najmniejszych firm są one zbyt drogie. Stąd też wyszczególniliśmy kilka obszarów, w ramach których KSU powinien działać. Stwierdziliśmy też, że powinien on być na tyle elastyczny, aby móc być dobrym instrumentem reagowania na problemy, które się pojawią.

Rzeczywiście, widzimy, że są miejsca na rynku, gdzie jest luka. Z całą pewnością jest to kwestia informacji, jeśli chodzi o funkcjonowanie małego biznesu, zakładanie firmy, wszelkiego rodzaju przepisy – i unijne, i polskie, różnego rodzaju nowe dyrektywy. Małe i średnie firmy mają problem z uzyskaniem prawidłowej informacji, mają niewystarczającą wiedzę na ten temat. Możliwość otrzymania informacji musi zostać utrzymana, ona powinna być zachowana dzięki punktom konsultacyjnym.

Kolejny obszar, gdzie ciągle występuje luka finansowa, to finansowanie przedsięwzięć w małych i średnich firmach, a szczególnie w firmach najmniejszych. I tutaj będziemy nasze działania w dalszym ciągu intensyfikować, jeśli chodzi o system funduszy poręczeniowych i funduszy kredytowych, pożyczkowych.

Następny obszar, który został zidentyfikowany jako taki, w którym istnieje luka, to doradztwo w zakresie promocji eksportu. Uznaliśmy, że na rynku rzeczywiście brakuje dobrych firm doradczych, które mogą służyć niedrogimi usługami małym i średnim przedsiębiorstwom i zachęcać je do większej internacjonalizacji ich działalności. Nie chodzi tutaj tylko o eksport, chodzi także o możliwość współpracy z różnego rodzaju korporacjami międzynarodowymi, z firmami, które mają powiązania międzynarodowe. To są wszystko te pola, na których chcielibyśmy wzmocnić kompetencje naszych konsultantów w ramach krajowej sieci usług.

Ale chciałabym też pokreślić, że bardzo sprawdziła się teza, iż powinniśmy mieć instrument elastycznego reagowania na problemy. Chcemy wykorzystać konsultantów KSU do szkolenia przedsiębiorców czy do doradzania przedsiębiorcom w dobie spowolnienia gospodarczego. Chodzi o bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, informacje, w jaki sposób się zachowywać w kryzysie, jeśli taki kryzys nastąpi, w jaki sposób likwidować zatory płatnicze, w jaki sposób pozyskiwać finansowanie na swoje działania. Od stycznia nasi konsultanci zaczynają szkolenia w tym zakresie, tak aby mogli pomagać przedsiębiorcom.

A więc to są te działania, które podejmujemy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy zmieniać KSU. Chcemy również bardzo mocno wspierać Krajowy System Innowacji, czyli podsystem w ramach KSU, bo uważamy, że również świadomość innowacji jest coraz bardziej istotna dla małych i średnich przedsiębiorstw. Bez świado-

mości, że innowacje są potrzebne i są niezbędnym elementem podnoszenia konkurencyjności przedsiębiorstwa, firmy będą miały problemy z realizacją działań.

Obecnie podejmujemy działania bardziej we współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, aczkolwiek będziemy też współpracować w tym zakresie z Ministerstwem Gospodarki. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zastanawia się nad przyszłym kształtem polityki spójności, w tym również polityki regionalnej Polski. Zostaliśmy poproszeni o analizę na temat instytucji regionalnych: do jakiego stopnia one mogą być przydatne, w jaki sposób powinny się rozwijać, w jakim kierunku ta ewolucja powinna następować. Prawdopodobnie będą przeprowadzane odpowiednie ekspertyzy, będziemy zastanawiać się nad tym, w jaki sposób to poukładać.

A więc mamy świadomość, że to jest sieć bardzo przydatna, z tym że na pewno nie może pozostać na takim etapie rozwoju, na jakim jest obecnie. Potrzebna jest ewolucja, ale na pewno nie rewolucja.

Jeśli chodzi o współpracę z samorządami województw, to chciałabym dodać, że w ramach swoich kompetencji w tych dziedzinach, w których PARP jest odpowiedzialny za działania, my taką współpracę podejmujemy. Od ponad półtora roku, bo mniej więcej od wiosny 2007 r. próbujemy namówić samorzady województw na ściślejszą współpracę w zakresie informacji dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Otóż zdajemy sobie sprawę z tego, że ta informacja jest rozproszona. Regionalne programy operacyjne w bardzo wielu przypadkach przewidują utworzenie bądź wzmocnienie sieci regionalnych instytucji, które działają na rzecz przedsiębiorstw. Chcielibyśmy zacieśnić współpracę poprzez zawiązanie umów o współpracy z samorządami, tak abyśmy nie dublowali działań, a wzajemnie się uzupełniali. Muszę przyznać, że szło to bardzo opornie. Ale w ostatnich tygodniach udało nam się podpisać umowy z czterema województwami na bliższą współpracę. To są województwa: pomorskie, które było pierwsze, opolskie, łódzkie, małopolskie. Jesteśmy już bardzo blisko, jeśli o to chodzi, w mazowieckim. Zaczyna to rzeczywiście dobrze działać, tym bardziej że my dajemy do dyspozycji również nasze doświadczenia.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dla wielu urzędów marszałkowskich pewne działania, na przykład związane z funduszami strukturalnymi czy w ogóle ze wspieraniem przedsiębiorczości, z diagnozą stanu przedsiębiorczości w regionie, są nowe i mogą okazać się trudne. My mamy już doświadczenie w tym zakresie i z przyjemnością się nim podzielimy. Liczymy na to, że ta współpraca się umocni.

Jeśli chodzi o działanie, na które dostaliśmy dodatkowe środki, to jest to działanie 2.2.1. na inwestycje innowacyjne przedsiębiorstw w ramach programu „Innowacyjna gospodarka”. Zgadzam się z panem, że grudzień 2008 r. to jest termin, w jakim należałoby już zakończyć działania. Ale chciałabym podkreślić, że w wyniku analizy danych okazało się, że mogą pozostać niewykorzystane środki w ramach Perspektywy na lata 2004–2006 w programie „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, co między innymi związane jest z nagłym wzrostem kursu euro. W związku z tym Ministerstwo Finansów wyraziło zgodę na nadkontraktację, która zabezpieczy nas przed możliwością niewykorzystania w pełni środków. A ponieważ, jeśli chodzi o to działanie, mieliśmy listę firm ciągle oczekujących na wsparcie, zapytaliśmy ich, czy są w dalszym ciągu zainteresowane otrzymaniem dotacji. $\frac{3}{4}$ firm było zainteresowane. Z tymi właśnie firmami podpisaliśmy umowy, w większości przypadków na projekty już zrealizowane. A więc to nie rodzi niebezpieczeństwa, że projekty nie zostaną zrealizowane. Ale z całą pewnością zarówno z naszej

strony, jak i ze strony przedsiębiorców dopięcie wszystkiego na ostatni guzik do momentu, do którego można rozliczać środki, będzie wymagało dużego wysiłku.

Chciałabym podkreślić, że Komisja Europejska zdecydowała o możliwości przedłużenia rozliczania starej perspektywy finansowej zakończonej w 2006 r. do czerwca. Do tej pory był to kwiecień, teraz są na to dodatkowe dwa miesiące. Co do programu „Rozwój zasobów ludzkich” zapadła już decyzja, że środki mogą być rozliczane do czerwca. Mam nadzieję, że jeśli chodzi o program „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”, taka decyzja również zapadnie. A więc to jest do zrobienia.

I jeszcze o jednym chciałabym powiedzieć. Dywersyfikacja instrumentów finansowych, czyli odejście od dotacji. Rzeczywiście, mamy świadomość, że Komisja Europejska coraz niechętniej patrzy na udzielanie dotacji przedsiębiorcom, aczkolwiek uważam, że w związku z narastającym kryzysem finansowym prawdopodobnie to podejście trochę się zmieni. Ale należy też rozwijać innego typu instrumenty. Bardzo dobrze, że została przejęta pałeczka ze szczebla centralnego i w ramach regionalnych programów operacyjnych będą rozwijane możliwości wsparcia funduszy pożyczkowych i poręczeniowych. To jest bardzo dobre. Chciałabym podkreślić – co prawda to nie nasze działanie, myśmy mieli tylko mały pilotaż w ramach programu „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw” – że fundusze kapitału załączkowego również będą wspierane w ramach programu „Innowacyjna gospodarka” przez Krajowy Fundusz Kapitałowy i Ministerstwo Gospodarki, które bezpośrednio za to odpowiada.

A jeśli chodzi o inicjatywę „Jeremie”, to muszę szczerze powiedzieć, że ja osobiście mam bardzo mieszane uczucia co do tego. Uważam, że w Polsce zrobiono bardzo dużo, aby podobny instrument już wprowadzić. Jak mówię, mieliśmy pilotaż, który robiła Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, działanie 1.2.3. w ramach „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”. Jest też działanie w ramach programu „Innowacyjna gospodarka”, w ramach którego przeznaczona jest ponad 180 milionów euro na fundusze kapitału załączkowego. Moim zdaniem w Polsce nie ma, niestety, jeszcze zapotrzebowania na większy kapitał w tym zakresie. Nie jest sztuką utworzyć fundusze kapitału załączkowego, sztuką jest znaleźć przedsiębiorstwa, które w te fundusze będą mogły wejść. A muszą to być specyficzne przedsiębiorstwa: na pewnym etapie rozwoju, czyli na tym początkowym, najlepiej też, żeby były technologiczne. Wydaje mi się, że środki, które zostały na to przeznaczone w tej perspektywie finansowej, przede wszystkim w ramach programu „Innowacyjna gospodarka”, są zupełnie wystarczające. Ja osobiście nie widzę potrzeby dużego zaangażowania inicjatywy „Jeremie”, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że niektóre regiony kontynuują rozmowy z bankiem europejskim na temat tej inicjatywy i próbują zrealizować jakieś projekty. Myślę, że to bardzo dobrze. Ale przede wszystkim warto zastanowić się nad tym, jak wykorzystać te środki, które już zostały zaalokowane na ten cel.

Jeśli chodzi o program „Rozwój Polski Wschodniej”, to poproszę pana prezesa Szewczyka, który bezpośrednio odpowiada za ten program, o krótką informację na ten temat.

**Zastępca Prezesa Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości
Dariusz Szewczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Dwa zdania o tym programie, który jest jednym z najmniejszych programów operacyjnych realizowanych w ramach obecnej perspektywy finansowej.

Program „Rozwój Polski Wschodniej” obejmuje swoim zasięgiem pięć województw: warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie. Łączny budżet programu wynosi 2,8 miliarda euro. Jest to program bardzo specyficzny, jedyny, tak naprawdę króliczek doświadczalny. Jest to pierwszy program, który obejmuje swoim zasięgiem kilka województw. A więc inna też będzie procedura postępowania. Wcześniej środki Unii Europejskiej były dystrybuowane albo poprzez programy centralne, albo poprzez programy regionalne. Ten program Komisja Europejska potraktowała jako swojego rodzaju króliczka doświadczalnego. Niewykluczone, że w razie powodzenia tego programu, programu ponadregionalnego a nie centralnego, w następnych perspektywach finansowych ten typ programu będzie już standardowy.

Co składa się na ten program? Dwa podprogramy. Pierwszy podprogram związany jest z poprawą dostępu do szerokopasmowego internetu na obszarze pięciu województw, a drugi podprogram z promocją turystyki oraz rozwojem turystyki rowerowej. Zakłada się wybudowanie dwóch tysięcy kilometrów trasy rowerowej, przebiegającej przez wszystkie pięć województw.

Program ten składa się ze stu dwudziestu sześciu projektów kluczowych, w ramach których wspierane są uczelnie, rozwija się ośrodki innowacyjne zarówno na poziomie przedsiębiorstw, jak i organizacji pozarządowych, strefy przemysłowe. A więc tutaj beneficjentem są jednostki samorządu terytorialnego. Ponadto program ten wspiera rozwój transportu publicznego. Beneficjentem są miasta na obszarze tych pięciu województw. Obejmuje on także około czterdziestu projektów drogowych, w tym łącznie dwa nowe mosty poprzez Wisłę, w Kamieniu oraz w Połańcu.

Stan realizacji programu. Jeżeli chodzi o projekty kluczowe, to obecnie mamy podpisanych siedem umów na łączną kwotę 420 milionów zł. W okresie między świętami a Nowym Rokiem dokonaliśmy pierwszych płatności w ramach tego programu. Obecnie na etapie oceny jest dziesięć projektów o wartości około pół miliarda zł. W ciągu najbliższych siedmiu, ośmiu tygodni spodziewamy się kolejnych projektów, również o wartości około pół miliarda zł. A więc można powiedzieć, że program niejako już się rozpoczął, jest już w trakcie kontraktacji.

Jeżeli chodzi o podprogramy, o których wspominałem, to w przypadku poprawy dostępu do szerokopasmowego internetu obecnie opracowywane jest studium wykonalności, które wskaże dalsze kierunki działania w tym obszarze. Pierwszy etap tego studium powinien być gotowy pod koniec I kwartału. Jeżeli chodzi o promocję turystyki oraz budowę tras rowerowych, to zakończyliśmy wstępne konsultacje. Już jest wytyczony korytarz, którym te trasy będą poprowadzone. W końcowej fazie prac jest specyfikacja istotnych warunków zamówienia na opracowanie studium wykonalności. I tak naprawdę to studium dopiero dokładnie pokaże, jaki będzie przebieg trasy, bo wiadomo będzie, jakie będą koszty tego przedsięwzięcia. Na dzień dzisiejszy oszacowanie tych kosztów ze względu na skalę tego przedsięwzięcia jest bardzo trudne. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest to przedsięwzięcie unikalne w Europie. Nikt do tej pory nie próbował w ramach jednego przedsięwzięcia wybudować dwóch tysięcy kilometrów trasy rowerowej, do czego proszę jeszcze dołożyć trasy wybudowane w ramach regionalnych programów operacyjnych. Istotą tego programu, co szczególnie widoczne jest w tym działaniu, jest to, że regionalne programy operacyjne znajdujące się w gestii zarządów województw oraz program „Rozwój Polski Wschodniej” są bardzo ściśle połączonymi organizmami, wymuszającymi prawie że perfekcyjną współpracę pomiędzy szczeblem centralnym a zarządami województw. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Pani Prezes!

Jestem w rozterce intelektualnej, co pani spowodowała, ale postaram się sam z tego wyjść. Jeżeli chodzi o parki przemysłowe, mamy rozbieżną wiedzę. Znaczący, pani ma ją głębszą, ja mam inną, a wynika ona z oświadczenia, które złożyłem do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Zaryzykuję twierdzenie, że regiony nie mogą wydawać pieniędzy dlatego, że wyjaśnianie sytuacji trwało zbyt długo. Taką tezę śmiem postawić. Ja nie mówię tylko o tym roku, cofniemy się troszeczkę dalej. Postaram się to wyjaśnić.

A teraz przejdę od ogółu do szczegółu. Jak państwo oceniacie, czy będą dokapitalizowane przez was, przez państwa, przez PARP, regionalne instytucje finansujące? Ułyszeliśmy tutaj, że państwo jakoś współpracujecie, prawda? No i należało też odczuć, że chyba te instytucje w regionach tak naprawdę nie pracują. Takie odniosłem przed chwilą wrażenie, słuchając wypowiedzi państwa.

Sprawa prefinansowania. Czy mogłaby pani powiedzieć coś więcej na temat? Jakie są warunki? W których dziedzinach najczęściej prefinansujecie? Co najbardziej wymaga prefinansowania? To tyle, jeżeli chodzi o działania.

Następna sprawa. Powrócę do tematu jednostek JST – pani prezes mnie zmobilizowała do tego – i zacytuję z materiału, który został nam przedstawiony, pewien fragment: „Jednocześnie PARP angażuje się w działalność badawczo-analityczną w zakresie swoich kompetencji...”. A więc jeżeli do państwa zostanie zgłoszony problem do przeanalizowania w konkretnym obszarze JST, to państwo to zrobicie w ramach swoich kompetencji? Czy ja to dobrze interpretuję? No bo jeżeli nie, a tak to widzę, to te zapisy zamazują rzeczywistość.

Kolejna kwestia. Chodzi o zasoby ludzkie. Czy państwo jako PARP jesteście w stanie wesprzeć projekt, który będzie dostosowywał edukację do rynku pracy? Konkretny przykład: centra kształcenia ustawicznego, które próbują dostosować edukację do lokalnego rynku pracy. Myślę, że państwo doskonale wiecie, że mówię szczególnie o obszarze stref ekonomicznych i otoczeniu dosyć dalekim od tych stref. Taka potrzeba istnieje, jej zaspokojenie jest bardzo pilne. Nie wszystkie jednostki samorządu terytorialnego są w stanie podołać temu zadaniu, mimo że są organem prowadzącym, bo to na przykład wiąże się z laboratorium mechatroniki. To jest tylko przykład.

Następna sprawa. Proszę mi powiedzieć, jaki jest procent kontraktów nietrafionych w stosunku do wszystkich zawartych kontraktów. Ile tych kontraktów jest, jaki to jest procent, jakie to są kwoty? No to chyba się zdarza, prawda?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To znaczy chodzi o takie kontrakty, które nie zostały w 100% zrealizowane zgodnie z zawartą umową, tak?

I dalej. Jakie wnioski – szczególnie chodzi mi o negatywne – wynikają ze współpracy z samorządami, z przedsiębiorcami? Na bazie tych doświadczeń, które

państwo macie. Dlaczego o tym mówię? No bo jeżeli nie będziemy tego wspólnie eliminować, to oczywiście są następstwa.

Jeżeli chodzi o fundusze pożyczkowe, to bardzo zaciekała mnie państwa działalność. Chciałbym wiedzieć, jakie pieniądze są na to przeznaczane, co znaczy fundusz kredytowy i jakie są koszty obsługi pożyczki czy kredytu, jakie zasady? Króciutko.

Jeżeli chodzi o inicjatywę „Jeremie”, to powiem, że zgadzam się z przedstawioną tezą. W wielu miejscach w kraju są instytucje, które od kilku, kilkunastu lat prowadzą działalność pożyczkową, obsługują mały i średni biznes. I wtedy te pieniądze staną się odnawialne. A oczywiście chyba jest, że „Jeremie”... No 5% od paru milionów euro to są konkretne pieniądze, które w jakiś sposób też są potrzebne. Jeżeli w jakimś zakresie będzie to obsługiwane, to nie ma problemu.

I ostatnie pytanie. Czy państwa działania na rok 2009, czy też w szerszej perspektywie, uwzględniają, zgodnie z misją, zmianę dynamiki w gospodarce? A inne ewentualne zmiany, jakie mogą zajść? Czy jesteście państwo na to przygotowani? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Prezes.

**Prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości
Danuta Jabłońska:**

Pytań jest dużo, więc je zapisuję.
Parki technologiczne. No cóż...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie, po to, żeby mi nic nie umknęło, chciałam zapisać również ostatnie pytanie.

Pan bardziej odnosi się do parków przemysłowych, a ja bardziej do technologicznych. Jak rozumiem, mówimy o dwóch różnych sprawach. Ja mówię o działaniu, za które odpowiedzialna jest Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. To jest działanie 5.3 programu „Innowacyjna gospodarka” i ono dotyczy parków technologicznych. A pana zastrzeżenie czy niepokój związany jest z realizacją projektów w zakresie parków przemysłowych w ramach regionalnych programów operacyjnych. Muszę powiedzieć, że za to PARP po prostu nie odpowiada. Jest to w kompetencjach Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

Mogę powiedzieć jedno. Rzeczywiście, były problemy z systemowym rozwiązaniem podejścia do parków technologicznych czy przemysłowych i w ogóle do instytucji otoczenia biznesu. Tak naprawdę nie jest istotne, czy mówimy o parkach technologicznych, czy o przemysłowych. Szczerze powiem, że próbowaliśmy w końcu 2007 r. i przez prawie cały 2008 r. forsować swoje podejście wobec tych instytucji, ale Ministerstwo Rozwoju Regionalnego miało inne zdanie. I to bardzo opóźniło prace nad tymi projektami. Prawda jest taka, że nie możemy mieć dwóch różnych podejść do tego samego tematu w ramach dwóch różnych programów, a tak by się stało. Jak rozumiem, nasza koncepcja została zatwierdzona przez Komisję Europejską. A więc tak naprawdę wydaje się, że to nasza koncepcja była prawidłowa. W zakresie, w jakim dotyczy to Ministerstwa Gospodarki czy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości,

sprawa jest zakończona. Oczekujemy tylko na wejście w życie rozporządzenia. Trudno mi powiedzieć, jak wyglądają prace w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego w zakresie parków przemysłowych, które mogą być wspierane w ramach regionalnych programów operacyjnych. Niestety, no tak jak mówię, to nie są nasze kompetencje. Trudno mi coś więcej na ten temat powiedzieć.

Jeśli chodzi o dokapitalizowanie regionalnych instytucji finansujących, to prawdę mówiąc, nie do końca zrozumiałam pana intencje. Powiedział pan, że pojawiły się tutaj informacje, że one źle działają. Otóż ja nic takiego nie mówiłam. Odnosiłam się tylko i wyłącznie do samorządów terytorialnych, mówiłam o współpracy pomiędzy nimi, o krajowej sieci usług i o tym, że być może trzeba trochę przemodelować jej funkcjonowanie. Regionalne instytucje finansujące to jeszcze co innego. To są nasi partnerzy w regionach, którzy razem z nami realizują programy operacyjne lub inne różnego rodzaju działania. To są niezależne instytucje, najczęściej agencje rozwoju regionalnego, które zresztą powstały przy udziale środków publicznych, ale najczęściej regionalnych. My mamy z nimi zawarte kontrakty na realizację działań, które one nam pomagają wykonać. Na pewno nie planujemy dokapitalizowania tych instytucji. Będą one z nami współpracować, ta współpraca się rozszerza, mamy coraz więcej działań dla nich. No niestety, z przykrością stwierdzam, że większość z nich, poza dwoma, nie jest wykorzystywana przez urzędy marszałkowskie czy zarządy województw do realizacji regionalnych programów operacyjnych. Ale to już jest zupełnie inna kwestia. Na pewno nigdy nie mówiłam, że regionalne instytucje finansujące źle działają, bo mam zupełnie inne zdanie na ten temat.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiedział pan, że odniósł pan wrażenie, że źle funkcjonują. A więc ja mówię, że ja na pewno takiego wrażenia nie mam. Sądzę, że już się dogadaliśmy w tym zakresie.

Prefinansowanie. Jak rozumiem, chodzi panu o system zaliczek. No jest to znowu trochę szersze pytanie, dotyczący nie tylko PARP. Tak naprawdę my jesteśmy wykonawcą decyzji rządowych w tym zakresie. Ja mogę ewentualnie powiedzieć, o co my się zwracaliśmy. Obecnie możliwe jest przekazywanie zaliczek beneficjentom, którzy realizują projekty w ramach programu „Kapitał ludzki” i w ramach tych projektów, które my realizujemy, na przykład na szkolenia dla przedsiębiorców. Takie zaliczki są możliwe, one są przekazywane. W przypadku programu „Innowacyjna gospodarka” jest to możliwe w bardzo niewielkim zakresie, bo tak stanowi rozporządzenie ministra rozwoju regionalnego i ministra finansów. My postulowaliśmy od dawna, żeby rozszerzyć możliwość funkcjonowania zaliczek. Wiem, że pewne zmiany w tym zakresie mają być wprowadzone. W tej chwili przeprowadzana jest nowelizacja rozporządzenia. Planuje się, właśnie w celu zwiększenia dostępności środków unijnych, aby te zaliczki były w szerszym zakresie realizowane. Proszę mi wybaczyć, ale naprawdę nie mogę powiedzieć za rząd, na jakim jest to etapie.

I konkretne pytanie: czy na przykład jeśli jednostka samorządu terytorialnego zgłosi nam jakiś problem, poprosi o realizację projektu badawczego czy analitycznego, to my go możemy w ramach swoich kompetencji zrealizować? Tak, oczywiście. Ale pod warunkiem, że to jest zgodne z zadaniami, które zleciły nam odpowiednie ministerstwa. Przykładowo, jeśli ministerstwo pracy będzie chciało, abyśmy realizowali projekty z zakresu restrukturyzacji regionów w wyniku problemu w danej branży, która w danym regionie funkcjonuje, to my oczywiście możemy to zrobić. Ale w tej chwili

nie mamy takich instrumentów. My nie mamy własnych środków, nie mamy środków, które możemy przeznaczać dowolnie na jakiś cel. My działamy w takim zakresie, w jakim odpowiednie agendy rządowe zlecą nam realizację zadań. W tej chwili takich zadań nie mamy, więc trudno byłoby nam takie zadanie zrealizować.

Jeśli chodzi o projekt dostosowania edukacji do rynku pracy, to jest to podobne działanie. My w ramach programu „Kapitał ludzki” pewne działania z zakresu podejścia do rynku pracy będziemy realizować czy już realizujemy. Robimy duży program „Bilans kapitału ludzkiego”, będziemy robić cyklicznie badania dotyczące zapotrzebowania rynku pracy na pewne konkretne kompetencje. Ale chciałabym podkreślić, że jest to robione nie na potrzeby poszczególnych regionów czy poszczególnych branż, tylko na potrzeby całej gospodarki, ma charakter bardziej kompleksowy i wynika z planu działania programu „Kapitał ludzki”. My nie możemy powiedzieć: a teraz zrobimy coś, ponieważ Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości nie jest instytucją, która posiada jakiegokolwiek własne środki. My działamy tylko i wyłącznie w ramach powierzonych środków w ramach dotacji celowych, dotacji podmiotowych czy dotacji rozwojowych. Te środki są przeznaczone na konkretne zadania, zlecane nam przez ministerstwa. A więc tak naprawdę moja odpowiedź jest taka, że niestety nie możemy podjąć się tego typu działań.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Nie cały czas, ale tak po prostu jest. Chciałabym podkreślić, bo mam wrażenie, że warto to uczynić, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości nie jest panaceum na wszystkie bolączki występujące w polskiej gospodarce. No niestety, nie możemy odpowiadać na zapotrzebowanie wszystkich, zgłaszane przez państwa.

Procent kontraktów, które są niezrealizowane. Jak rozumiem, chodzi o umowy, które my podpisujemy. Jest to bardzo mały procent, mniej niż 2%.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No wie pan co...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, ale 7 miliardów to jest przyszłość.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdzież tam, jakie 7 miliardów, myśmy zrealizowali...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, skąd... Może dwa, dwa i pół, ale to też nie jest dokładnie tak. Muszę panu powiedzieć, że jest bardzo mały procent kontraktów czy umów, które nie są realizowane, są rozwiązywane i prosimy o zwrot środków. To są jednostkowe przypadki na wiele setek umów, które podpisujemy i potem realizujemy. Przedsiębiorcy są rewelacyjnymi realizatorami przedsięwzięć, które podejmują. Można powiedzieć, że w zasadzie z przedsiębiorcami w ogóle nie ma problemów, wszystko jest prawie w 100% wykonywane.

Jeśli chodzi o wnioski wynikające ze współpracy z samorządami, z przedsiębiorstwami, to oczywiście takie wnioski na bieżąco staramy się, po pierwsze, formułować, a po drugie, przekazywać przede wszystkim do Ministerstwa Gospodarki, ale również do innych naszych instytucji, z którymi współpracujemy i na bieżąco wymieniamy uwagi. Przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości została utworzona rada konsultacyjna, która składa się z różnych partnerów społeczno-gospodarczych. Są to przedstawiciele różnego rodzaju organizacji przedsiębiorców, ale również przedstawiciele ministerstw, związków zawodowych i Związku Banków Polskich. Staramy się na bieżąco przygotowywać do tego, co się dzieje. To też jest odpowiedź na pana ostatnie pytanie.

Czy jesteśmy przygotowani na zmiany w gospodarce? No nie wiem, czy ktokolwiek w Polsce jest na to już przygotowany. Wiemy, że te zmiany nastąpią i dlatego między innymi wnioskowaliśmy o zwiększenie puli środków do wykorzystania z funduszy strukturalnych w ubiegłym roku i w roku, który właśnie się zaczął. Chcemy, aby w większym stopniu były wykorzystywane zaliczki, bo obawiamy się, że nasi beneficjenci mogą mieć problemy z kredytami. Prowadzimy działania, we współpracy z Ministerstwem Gospodarki, zmierzające do wspierania systemu funduszy poręczeń i pożyczek, które tak naprawdę pozwolą przedsiębiorcom korzystać z tego typu instrumentów finansowych, by mogli realizować swoje działania.

A jeśli chodzi o fundusze pożyczkowe czy poręczeniowe, to też chyba nie do końca rozumiem pytanie. Zrozumiałam, że pan senator pyta o to, czy my przeznaczamy jakieś pieniądze na fundusze pożyczkowe i poręczeniowe, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chciałabym powiedzieć, że do ubiegłego roku dokapitalizowaliśmy kwotę prawie 900 milionów zł zarówno fundusze pożyczkowe, jak i poręczeniowe w Polsce. Funduszy, które uzyskały od nas wsparcie, było łącznie około stu sześćdziesięciu, stu siedemdziesięciu. Dzięki tym funduszom 1 miliard 600 milionów zł zostało przekazane przedsiębiorcom w formie poręczeń i pożyczek. Tak naprawdę to się dopiero rozkręca, po raz pierwszy wydano te pieniądze, po raz pierwszy je zwrócono, a następnie wydano po raz kolejny. Od tego roku dofinansowanie czy dokapitalizowanie funduszy poręczeniowych i pożyczkowych przeszło na poziom regionalny. To w ramach regionalnych programów operacyjnych będą podejmowane tego rodzaju działania. My jesteśmy instytucją, która w ramach programu „Kapitał ludzki” będzie chciała dbać o standardy funkcjonowania tych funduszy. Przygotowaliśmy projekt, który jest z tym związany. Tak naprawdę to Ministerstwo Gospodarki – myślę, że mogłabym teraz oddać głos panu ministrowi – opracowało kontynuację dużego programu „Kapitał dla przedsiębiorcy”, który właśnie dotyczy funduszy pożyczkowych i poręczeniowych. A więc to leży raczej w gestii ministerstwa niż PARP. Oczywiście my się włączamy w te działania, które są realizowane, ale dokapitalizowanie przeszło na poziom regionalny.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Ja mówiłam o funduszach pożyczkowych i poręczeniowych, pożyczkowych, czyli kredytowych. Ale to jest dokładnie to samo. Ja mówiłam o tym, że mniej więcej 800 milionów zł zostało przeznaczonych na dokapitalizowanie funduszy pożyczkowych i poręczeniowych

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Pani Prezes!

Jeszcze raz o to zapytam. Staram się tę kwestię zrozumieć. Dobrze, niech będą poręczeniowe, ale chyba odbywa się to na jakichś warunkach, tak? A więc chciałabym poznać warunki i pożyczkowe, i poręczeniowe. No jakieś warunki występują. Ten proces odnawialnego pieniądza jest jakoś wynegocjowany, są jakieś ramy funkcjonowania tego typu zasilania.

I jeszcze podzieliłbym się pewnym wnioskiem na zakończenie. Pozwolę sobie poprosić pana przewodniczącego... Myślę, że to nie pierwsza taka dyskusja. No

z przykrością stwierdzam, że na większość pytań usłyszałem odpowiedź: nie, bo coś tam, bo coś tam. Ostatnio było coś takiego.

Szanowni Państwo, naprawdę proszę nie posądzać mnie o to, że ja mówię o jednostce samorządu terytorialnego, która nie ma problemów, tylko chce pozyskać coś więcej. Dopowiem: stopień bezrobocia – ponad 20%. To nie są żarty, prawda? Sygnalizuję państwu załamanie obszarów gospodarki na pewnych terenach, mimo że 12% jakby zostało... Ta stopa bezrobocia została zmniejszona. Proszę się nie dziwić, że w ramach działalności Państwowej Agencji Przedsiębiorczości... Ja rozumiem – sale kongresowe, rozumiem – konferencje, to wszystko jest fajne. Ale jest jeszcze coś takiego jak edukacja. Centra kształcenia ustawicznego to wielki wysiłek. A to dla przedsiębiorczości się robi, dla przedsiębiorcy, kapitał ludzki tam się szkoli, nowy narybek i dąży do znalezienia miejsca pracy dla tych, którzy jakieś miejsce właśnie opuścili. Może to nie jest najmądrzejszy według państwa pomysł, ale on jest z życia wzięty. Prosiłbym, żeby to przemyśleć. Jeśli państwo uznacie, że trzeba... Nie wiem, wskażecie drogę, którą my czy ja jako podający taką sytuacją gospodarczą, mam podążać, to ja to uczynię. Naprawdę. No to są środki, co ja doskonale rozumiem, przeznaczone przez różnego rodzaju gałęzie gospodarki państwu na to, żeby wspierać przedsiębiorczość. Gdziekolwiek jest już monokultura edukacyjna, a edukację trzeba dostosowywać do rynku pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę.

(Brak nagrania)

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Pani Dyrektor!

Przepraszam, że się spóźniłem, ale sprawy kolejowe są dla nas też bardzo ważne. Nie wiem, jakiego zakresu dotyczyła dyskusja. Ale jedno mogę powiedzieć, mimo że pani prezes odtrąciła moje dwa cudowne wnioski. Nie patrzę na PARP przez pryzmat wniosków, ino przez pryzmat pracy całej organizacji. I jednoznacznie stwierdzam, że jeżeli chodzi o Małopolskę, to jest bardzo pozytywna opinia. Panie Ministrze, opinia jest bardzo pozytywna. Nigdy nie było tak, żebym kiedykolwiek zwrócił się o coś i nie uzyskał konkretnej informacji. Mało tego, ja wiem... Pan senator Jurcewicz, mój kolega, jest samorządowcem, ja też jestem samorządowcem. I może powiem coś na temat Małopolski, bo nie będę się wypowiadał o innych regionach, bo tych innych regionów po prostu nie znam. Wiele było interwencji, odwołań, bo te organizacje w Małopolsce... No nie będę tego krytykował, ale chyba nie do końca komisja dokonywała zawsze właściwych ocen. Ludzie występowali z naprawdę konkretnymi propozycjami, likwidowali bezrobocie, proponowali budowę czegoś. Kolega Jurcewicz już o tym mówił. Przykładowo u Łemków jest ponad trzydziestopięcioprocentowe bezrobocie. Te wnioski były rozpatrywane. Jak mówię, ja nic na tym nie skorzystałem, bo jak przyjechałem do pani dyrektor z konkretnymi propozycjami, to otrzymałem odpowiedź: to nie wchodzi w zakres. No ja uważam, że wchodzi. Dlatego przyjdę do pana ministra i w obecności pani prezes to udowodnię, tak jak senator Jurcewicz.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Razem idziemy.)

Razem idziemy.

(Wesołość na sali)

Ale jak miałbym wystawiać ocenę, Panie Ministrze, w skali od zera do dziesięciu, to pracę oceniłbym na dwanaście. Chcę, żeby pan miał tego świadomość, bo ja mam konkretne dowody. Nie będę ich teraz przedstawiał, nie chcę przeciągać posiedzenia komisji, zresztą pan marszałek Putra zaprosił mnie na spotkanie. Ale powiem, że wiele, wiele odwołań zostało rozpatrzonych pozytywnie, mimo że pani prezes się narażała, bo ja wiem, co się później mówiło w MARR w Krakowie, ja wiem, co się tam mówiło.

Panie Ministrze, powiedziałem jedno: mam pewne zastrzeżenia, bo niektórym wnioski przygotowują konkretni pracownicy MARR. I to nie może być tak, że pani prezes u góry uznaje, że wniosek jest super i przyznaje pieniądze, a na dole ten wniosek nie uzyskiwał akceptacji, nie uzyskiwał w ogóle poparcia. A później się okazało, że goście piszą za pewne gratyfikacje. I o tym pan musi wiedzieć. Trzeba mieć cywilną odwagę, żeby sprzeciwić się takim układom. Ja nie jestem jakiś nawiedzony, nie uważam, że wszędzie jest korupcja, ale takie rzeczy też miały miejsce. Całkowicie popieram końcówkę wypowiedzi senatora Jurcewicza, mimo że jest z Platformy. Co prawda wolałbym, żeby był z PiS, ale go lubię. Taka jest prawda. Panie Ministrze, ustalimy spotkanie, ja przywiozę swoje dokumenty i bezrobocie jest zlikwidowane. Dziękuję.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Jak go pan tak lubi, to czemu pan go chce do PiS? *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak:

Postaram się krótko do tego odnieść. Dziękuję panu senatorowi Kogutowi za tę wypowiedź i za ciepłe słowa pod adresem PARP.

(Rozmowy na sali)

Wszyscy wiedzą, że wnioski ze Stróży przepadły, bo były za słabe. To wszyscy wiemy. Ale dziękuję za tę wypowiedź.

Jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan senator Jurcewicz, oczywiście nie możemy PARP traktować jako panaceum na całe zło. Proszę mi wierzyć, minister gospodarki na bieżąco monitoruje sytuację w gospodarce i podejmuje konkretne działania, także w obszarze funduszy unijnych, o czym pani prezes wspomniała. Przykładem tego jest zwiększenie alokacji w działaniu 4.4. Mieliśmy w 2008 r. na pierwszą planszę półtora miliona zł. Ponieważ głównym problemem, o czym mówią przedsiębiorcy, jest brak pieniądza na rynku, zwiększyliśmy tę alokację o 1 miliard zł. To oczywiście skutkuje pogorszeniem jakości aplikacji, ale są to nadal dobre wnioski. Zeszliśmy z 81 punktów na 75 punktów, żeby więcej wniosków mogło się na raz załapać. Chodzi o to, aby realny pieniądz mógł się pojawić na rynku.

Minister gospodarki wnioskuje również o to, żeby zwiększać udział dotacji w kosztach całego projektu. Są przypadki, głównie w przypadku dużych inwestycji, że przedsiębiorca wycofuje się ze wsparcia z tego tytułu, że nie może na przykład zapew-

nić finansowania po swojej stronie. Stąd wniosek ministra gospodarki nie tylko w tym programie operacyjnym, ale również w programie operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” o to, żeby proporcja pomiędzy wkładem własnym a wkładem z dotacji była zwiększona na rzecz wkładu z dotacji.

Wspominał pan o centrach kształcenia ustawicznego. Są pieniądze dedykowane tego typu przedsięwzięciom. Nie wszystkie są w PARP. Jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, które funkcjonuje w ramach Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Ono również odpowiada za Europejski Fundusz Społeczny. Tam takie środki istnieją.

Jeżeli chodzi o pieniądź łatwy, łatwiejszy w zdobyciu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chętnie odesłałbym do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, w skrócie FIO. Jest to fundusz, który działa również w ramach ministerstwa pracy, opiekuje się nim Departament Pożytku Publicznego. Tam są mniejsze pieniądze, ale łatwiejsze do zdobycia. I te pieniądze rozdziela się właśnie na organizacje trzeciego sektora, czyli organizacje pozarządowe, we wszystkich dwudziestu pięciu obszarach działalności pożytku publicznego, począwszy od sportu, poprzez przedsiębiorczość, a kończąc na edukacji. A więc tam również są na to pieniądze, na ten rok jest chyba przewidziana alokacja w wysokości 60 milionów zł.

Jeszcze przez chwilę odniosę się do funduszy poręczeniowych, pożyczkowych. Minister gospodarki jest w trakcie przygotowywania programu rozwoju funduszy pożyczkowych, poręczeniowych. Odpowiedni dokument panu senatorowi prześlę. Jest on aktualnie na etapie opiniowania wewnątrzresortowego i zewnątrzresortowego. Opiniuje go także Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości i Bank Gospodarstwa Krajowego. Chętnie się tym dokumentem podzielę już dzisiaj, ale jako brudnopisem. Jeżeli pan senator będzie miał jakieś uwagi, chętnie się do nich odniesiemy.

Przewodniczący Tomasz Misiak:

Dziękuję bardzo.

Myszę, że wyczerpaliśmy na dzisiaj porządek obrad. Chyba państwa za bardzo nie zmęczyliśmy naszymi pytaniami. Od razu zapowiadam, że spotkamy się znowu za jakiś czas, bo zainteresowanie jest duże. Może nie tak szybko, gdzieś za pół roku byśmy państwa znowu zaprosili, by usłyszeć, co będzie szykowane na rok 2010, jakie są możliwości, jakie pomysły. Ja się bardzo cieszę, że było dużo pytań, bo to znaczy, że temat rzeczywiście jest ważny dla senatorów.

Panie Ministrze, bardzo dziękuję za przybycie.

Pani Prezes i Panie Prezesie, bardzo dziękuję za obecność i przedstawienie swojej pracy.

No i oczywiście życzymy, żeby senatorowie PiS częściej oceniali tak pozytywnie instytucje rządowe.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 53)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851